

Tomasz MICKIEWICZ

## EKONOMIA POLITYCZNA WYNAGRODZEŃ I BUDŻETU

Przy odrobinie wysiłku zawsze udało się w Polsce znaleźć interesujące książki za niewielkie pieniądze. Można by sądzić, że zjawisko to minie wraz z socjalizmem, który to ustrój cechował brak rozeznania w sferze wartości, w tym również w sferze wartości wymiennych. Nic z tego. Ku zmartwieniu autorów, wiele dobrych książek oferowanych jest nadal za symboliczną cenę.

Weźmy, na przykład, przyzwoite opracowanie z zakresu historii gospodarczej, którego cena w księgarni naukowej wynosi pięćdziesiąt groszy<sup>1</sup>. Zjawisko na tyle intrygujące, że skłoniło mnie do kupienia, przeczytania książki i napisania o niej.

„Napisać o książce” obecnie oznacza zazwyczaj „przedstawić własne impresje związane z tematem”. Jak zauważył S. Cat-Mackiewicz: „recenzja z książki [...] wygląda dziś mniej więcej w sposób następujący: «Mackiewicz napisał książkę o Dostojewskim. Ostatni raz polowałem na wilki w r. 1938. Było to polowanie w osiem strzelb; polowała z nami pani Borowska. Zabity był jeden wilczek»”<sup>2</sup>. A zatem pisze się o wszystkim, tylko nie o recenzowanej pracy. Mój tekst niewiele odbiega od tego stan-

dardu, o czym należy na wstępie czytelnika uprzedzić.

Jeśli nie liczyć kilku dni rządu Wincentego Witosa, które poprzedziły zamach majowy 1926 roku, to rząd Aleksandra Skrzyńskiego, o którym pisze W. Morawski w swojej książce, można uznać za ostatni rząd demokracji parlamentarnej w Polsce międzywojennej. Zadaniem jego było uratowanie reformy monetarnej zapoczątkowanej przez Władysława Grabskiego, zagrożonej nawrotem inflacji i nierównowagą budżetową. Obowiązek ten spoczął przede wszystkim na ministrze skarbu Jerzym Zdziechowskim.

Uzdrowienie budżetu oznaczało konieczność znalezienia oszczędności, a zatem wyrzeczeń ze strony adresatów transferów budżetowych. Potrzebny był consensus społeczny. Jego osią stało się bezprecedensowe porozumienie Narodowej Demokracji i Polskiej Partii So-

---

<sup>1</sup> W. Morawski, *Polityka gospodarcza rządu Aleksandra Skrzyńskiego*, Warszawa 1990, ss. 130, PWN. Autor jest pracownikiem SGH.

<sup>2</sup> S. Mackiewicz-Cat, *Kto mnie wołał, czego chciał...*, Warszawa 1972, s. 260.

cjalistycznej, które pozwoliło sformować gabinet Skrzyńskiego. Socjaliści, w zamian za program ograniczenia wzrostu cen żywności, zgodzili się na zamrożenie „mnożnej” (tj. indeksacji zarobków pracowników państwowych). Oznaczało to w praktyce redukcję zarobków pracowników państwowych w pierwszym kwartale 1926 roku o 6% w grupie wyżej uposażonych i o 4,5% w grupie niżej zarabiających. Podobnie wysokość emerytur spadła o 4%. Równolegle Zdziechowski poszukiwał z powodzeniem innych źródeł oszczędności w administracji, sektorze przedsiębiorstw państwowych i na kolei<sup>3</sup>.

Polityka ta przyniosła korzystne efekty. Deficyt budżetowy został ograniczony z 28 milionów złotych we wrześniu 1925 roku, do dwóch milionów w kwietniu 1926. Opanowany został spadek kursu złotego. Wraz ze stabilizacją finansową i monetarną w lutym 1926 roku zaczęła rosnąć produkcja przemysłowa, a w ślad za nią, od kwietnia, zatrudnienie.

Koalicja rządowa miała jednak słabe podstawy. Wybrany w 1922 roku Sejm charakteryzował się dużym rozdrobieniem. Kolejne rządy cechował niedostatek wewnętrznej solidarności, ponieważ opierały się na porozumieniu wielu klubów. I tak wchodząca w skład rządu Narodowa Partia Robotnicza już w styczniu 1926 roku zorganizowała w Polskiej Akcyjnej Spółce Telefonów strajk, destabilizujący sytuację gospodarczą. Niedługo potem PPS znalazła się pod silnym naciskiem własnych wyborców i lewego skrzydła partii, które było niezadowolone z zawartego kompromisu w kwestii wynagrodzeń. W efekcie partia nie zgodziła się na przedłużenie obniżki wynagrodzeń poza pierwszy kwartał 1926 roku.

Uprzedzając kryzys, Zdziechowski w rozesłanym do ministerstw okólniku wskazał na potrzebę przygotowania planów zwolnień pracowników, w tym zwłaszcza kolejarzy, ponieważ przewidywany ponowny wzrost wynagrodzeń sfery budżetowej stwarzał potrzebę alternatywnego programu oszczędnościowego. Takie postawienie sprawy zmusiło PPS do sformułowania własnej, zbilansowanej propozycji gospodarczej. Socjaliści, jako partia biorąca udział w rządzie, musieli wyjść poza postawę czysto roszczeniową, właściwą dla okresu opozycji.

Program PPS został ogłoszony w „Robotniku” 17 kwietnia 1926 roku. Wyższe wydatki miały zostać sfinansowane przez emisję pieniądza. W opinii ekspertów PPS, „dodatkowa emisja byłaby przeznaczona na cele gospodarcze, a nie budżetowe”, co w konsekwencji nie rodziłoby niebezpieczeństwa inflacji<sup>4</sup>.

Takie stanowisko w kwestii polityki monetarnej było nie do przyjęcia dla Zdziechowskiego, który walkę z inflacją i deficytem budżetowym traktował jako priorytet. 20 kwietnia Centralny Komitet Wykonawczy PPS podjął decyzję o wystąpieniu z rządu. Musiało to oznaczać, że nowy rząd zostanie ponownie oparty na koalicji Narodowej Demokracji i „Piasta” pod przewodnictwem Witosa, żądania sfery budżetowej zejść na dalszy plan, a zakaz wywozu pszenicy, który obniżał jej cenę w interesie miasta, zostanie odwołany.

<sup>3</sup> Zob. Morawski, dz. cyt., s. 49n.; por. J. Zdziechowski, *Skarb i pieniądz 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 20-23.

<sup>4</sup> Cyt. za Morawski, dz. cyt., s. 100.

12 maja Józef Piłsudski wkroczył na czele wojska do Warszawy, a przewrót udał się dzięki wydatnemu poparciu strajku kolejarzy.

Nie ma potrzeby dowodzić, że ekonomia polityczna dzisiejszej Polski jest odmienna od sytuacji sprzed lat siedemdziesięciu. Tym niemniej warto zwrócić uwagę na pewne prawidłowości o ogólniejszym charakterze, jakich dostarczą nam dzieje gabinetu Skrzyńskiego.

**Wnioski polityczne:**

– Wówczas, podobnie jak i dzisiaj, mechanizm parlamentarny umiejscawia partię chłopską w bardzo dogodnej pozycji – w samym centrum sceny politycznej. PSL było i jest partnerem do przyjęcia zarówno dla prawicy, jak i dla lewicy.

– Reprezentanci interesów pracowniczych nie wykazują w praktyce zbyt dużego przywiązania do wartości demokracji parlamentarnej. Gotowi są do destabilizacji instytucji politycznych w imię zabezpieczenia własnych interesów definiowanych przez poziom wynagrodzeń i zatrudnienia.

– Formalna kontrola nad wojskiem jest zawsze dogodnym polem konfliktu między charyzmatycznym przywódcą a parlamentem. Jednakże w dzisiejszej Polsce przywódca działa w ramach (bądź „na granicy”) instytucji demokratycznych. Poza tym – inaczej niż w międzywojennej Europie – zamachy wojskowe przestały być standardowym narzędziem zmian politycznych.

**Wnioski ekonomiczne:**

– Jednym z głównych osiągnięć Zdziechowskiego jako ministra skarbu było odejście od doktryny sztywnego kursu walutowego na rzecz kursu opartego na „parytecie gospodarczym”. Po-

zwoliło to na wzrost eksportu i przyczyniło się do ożywienia gospodarczego, jakie pojawiło się na początku roku 1926. W ówczesnej Europie było to podejście prekursorskie, wyprzedzające późniejszy rozwój myśli ekonomicznej. Na tym tle dziwne wydaje się to, że w roku 1990 powtórzono błąd, który ongiś omal nie przekreślił reformy Grabskiego: ustalono na półtora roku sztywny kurs złotówki wobec dolara. W sytuacji trwającej inflacji doprowadziło to do gwałtownych zmian w opłacalności handlu zagranicznego.

– Śledząc losy inflacji i kursu złotówki można dostrzec, jak oczekiwania wpływają na kształtowanie się obu wielkości. Kiedy pojawiło się zagrożenie dla pozycji rządu, wraz z tym zmieniały się oczekiwania, popyt na pieniądź spadał, ceny rosły szybciej, a kurs zmieniał się na niekorzyść złotówki. Rozwijająca się gospodarka wymaga zawsze dłuższego horyzontu czasowego, a ten z kolei skracca się, kiedy rządy są niestabilne.

– W gospodarce efekty pojawiają się z pewnym opóźnieniem w stosunku do podejmowanych działań, a dostrzegane są z jeszcze większym przesunięciem czasowym. Pierwsza połowa roku 1926 to okres poprawy koniunktury gospodarczej i początek odbudowy zatrudnienia. Jednak w percepcji społecznej był to jeszcze czas pogłębiającego się kryzysu. Bezrobotni szturmowali urzędy państwowe, dochodziło do walk z policją. Efekty konsolidujących budżet i gospodarkę działań Grabskiego i Zdziechowskiego zdyskontowały politycznie dopiero gabinety sformowane po zamachu majowym. Tu również można odczytać pewną ogólniejszą prawidłowość.

I na koniec zacytujmy jeszcze raz Cat-Mackiewicza: „Są ludzie, których

przeznaczeniem jest być siatką powstrzymującą katastrofy. Tak jak te siatki, które się nadstawia dla ludzi skaczących z trzeciego piętra. We Francji, w kraju, gdzie do partii radykałów-socjalistów wchodzi właściciele linii kolejowych – mnóstwo jest takich siatek, które chwytają groźne hasła społeczne w swe sprężyste sznury i nie pozwalają im stać się przyczyną katastrofy. Aleksander Skrzyński [...] poważany przez lewicę, mógł być taką siatką [...] gdy go

zawezwano do parlamentaryzmu polskiego w agonii, aby premierował ostatniemu rządowi parlamentarnemu w Polsce. [...] Człowiek rzutki, ambitny, odważny”<sup>5</sup>.

Nie można mieć pretensji do ludzi, którym się nie powiodło, jeśli zrobili wszystko, co do nich należało.

---

<sup>5</sup> Mackiewicz-Cat, dz. cyt., s. 98n.